



Uczeni proboszczowie końskowolscy do czasów Grzegorza Piramowicza

Końskowola szczyli się tym, że na przełomie XVIII i XIX w. tutejszymi proboszczami byli dwaj czołowi przedstawiciele polskiego Oświecenia: **Grzegorz Piramowicz** (od 1785 r. do 1798 r.) oraz **Franciszek Zabłocki** (od 1800 r. do 1821 r.). Na ścianie zewnętrznej kaplicy południowej znajduje się tablica sławiąca tych księży, jako „uczonych mężów”. Warto przypomnieć ich poprzedników, z pewnością nie ustępujących im wykształceniem i obyciem w świecie.

Atrakcyjność kościoła farnego w Końskowoli jako miejsca sprawowania posługi kapłańskiej wynikała z dwóch przyczyn. Po pierwsze, świątynia ta stanowiła mauzoleum jednej z gałęzi rodu Tęczyńskich. Wiemy z pewnością – choć do tej pory nie odnaleźliśmy miejsca ich pochówku – że w kościele spoczęły ciała Andrzeja Tęczyńskiego, kasztelana krakowskiego i wojewody lubelskiego, hrabiego Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego (zm. 25.XII.1561 r.) oraz jego syna, Andrzeja wojewody krakowskiego, który w 1575 r. był jednym z kandydatów obozu szlacheckiego do tronu Królestwa Polskiego¹ (zm. 1588 r.). Po drugie – Końskowola była własnością pierwszych rodów możnowładczych doby I Rzeczypospolitej: kolejno Tęczyńscy, Zbarascy, Daniłłowicze, Opalińscy, Lubomirscy i Czartoryscy, niemal w każdym pokoleniu fundowali kolejne prebendy oraz obsypywali kościół farny nadaniami.²

Proboszczem końskowolskim był m.in. Stanisław Tarło herbu Topór, biskup przemyski (ur. 1480, zm. 1544). Dworzanin i sekretarz króla Zygmunta Starego, był autorem poematu „*De Bello Pruthenico*”, traktującego o wojnie z Albertem Hohenzollernem Pruskim i poddaniu się Gdańska. W świetle XVIII wiecznych dokumentów

¹ J.Kurtyka, „Latyfundium Tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV-XVII w.)”, Księgarnia Akademicka, Kraków 1999.

² Należy jednak zauważyć, że założyciel miasta, Andrzej Tęczyński kasztelan krakowski oraz jego syn nie byli opisywani przez kolejnych proboszczów jako szczególnie szczerzy. Akt uposażenia parafii z 1545, wydany staraniem tego pierwszego, był podważany i ogłaszany nieważnym – fakt, iż dopiero po wygaśnięciu rodu. Jego syn potrafił z kolei odebrać chłopom, należącym do kościoła, ich domy, by następnie przekazać je mieszczanom końskowolskim. Jego urzędnicy przejęli – na polecenie – większość gruntów parafii szpitalnej. Andrzej Tęczyński wojewoda krakowski uczynił również proboszczem szpitalnym swojego kucharza, niejakiego Jędrzeja Jermanowskiego, który pełniąc przez kilkanaście lat tę funkcję, nigdy nie przyjął święceń kapłańskich.

parafialnych wymieniany jako proboszcz końskowski. Wydaje się jednak, że bliższy prawdy jest zapis w *Liber Retaxationum* z 1529 r., w świetle którego był "posesorem", a więc posiadaczem parafii lub jej części.³ Trudno wyrokować, jakim prawem do niej dysponował, niemniej jednak skutecznie sprzeciwiał się wydaniu przez Andrzeja Tęczyńskiego, wojewodę lubelskiego (zm. 1561) nowego aktu uposażenia parafii. Biskup Tarło zmarł 14 grudnia 1544 r., a już w lutym 1545 r. biskup krakowski Piotr Gamrat zatwierdził na prośbę Tęczyńskiego ten dokument.

W 1606 r. proboszczem kościoła farnego został Andrzej Schoneus (Schön), urodzony w 1522r. w Głogowie. Studiował w Akademii Krakowskiej, gdzie w 1584 r. zdobył bakalaureat, a w dwa lata później uzyskał tytuł mistrza sztuk wyzwolonych. W 1588 r. został członkiem Kolegium Mniejszego, zaś w pięć lat potem przeszedł do Kolegium Większego. W tym czasie był też dziekanem Wydziału Filozoficznego. W 1593 r. został plebanem w Nowym Korczynie, a w dwa lata później wyjechał na dalsze studia do Włoch. Naprzód zapisał się na Uniwersytet w Padwie, a następnie przeniósł się do Rzymskiej Sapienzy, gdzie w 1598 r. uzyskał doktorat obojga praw i teologii. Po powrocie do Polski podjął pracę naukową na Wydziale Filozoficznym Akademii Krakowskiej, przenosząc się jednocześnie na probostwo do Proszowic. Dopiero 13 stycznia 1602 r. uzyskał zgodę na nostryfikację dyplomu rzymskiego. W tym okresie cieszył się sporym uznaniem w środowisku akademickim, gdyż był ośmiokrotnie wybierany na rektora Wszechnicy Jagiellońskiej, zaś 31 grudnia 1603 r. otrzymał nominację na podkanclerzego Uniwersytetu Krakowskiego. Był posiadaczem licznych beneficjów kapitulnych. Początkowo był kanonikiem w Kapitulie św. Jerzego na Wawelu, następnie piastował kustodię, a potem awansował na dziekanię w kolegiacie św. Floriana, aby ostatecznie przejść na prepozyturę Kolegiaty Wszystkich Świętych w Krakowie, obejmując jednocześnie kanonię kapituły św. Anny. Zmarł 18 maja 1615 r. w Krakowie⁴.

Dokumenty parafialne wskazują, że utrzymywał w Końskowoli tzw. komendarza, niemniej jednak ksiądz Stanisław Lisowicz (zm. po 1633r.) w swoim inwentarzu odnotowuje zdobiony mszał "*co go nieboszczyk x. Schoneus kupie!*".

Schoneus zmarł w Krakowie w 1615 r. Znamienne, że ksiądz Lisowicz zanotował w jednym z dokumentów, iż w 1614 r. „połączył” w swoim ręku funkcje proboszcza szpitalnego i farnego.

Niewątpliwie gruntownie wykształcony był również przywoływany już Stanisław z Zalesia Lisowicz, proboszcz szpitalny od końca XVI w. oraz farny od ok. 1614 do ok. 1633 r. Wymienia on w inwentarzu z 1629 r. książki, które kupił w Krakowie oraz „biret” zakupiony w Rzymie. Być może był absolwentem Akademii Krakowskiej – zaskakuje jego

³ Treść „Liber Retaxationum”

⁴ Ks. Władysław Piotr Wlazlak, Profesorzy Uniwersytetu Jagiellońskiego jako proboszczowie pajęczanicy, http://www.pajeczno.pl/news/sesja_naukowa/ref_wlazlak.htm#_ftn26#_ftn26

wiedza prawnicza, o której zaświadczają liczne dokumenty dotyczące sporów majątkowych, jakie prowadził tak z mieszczanami, jak i szlachtą.



Domniemany portret księdza Stanisława Lisowicza – fragment obrazu w ołtarzu kościoła św. Anny w Końskowoli

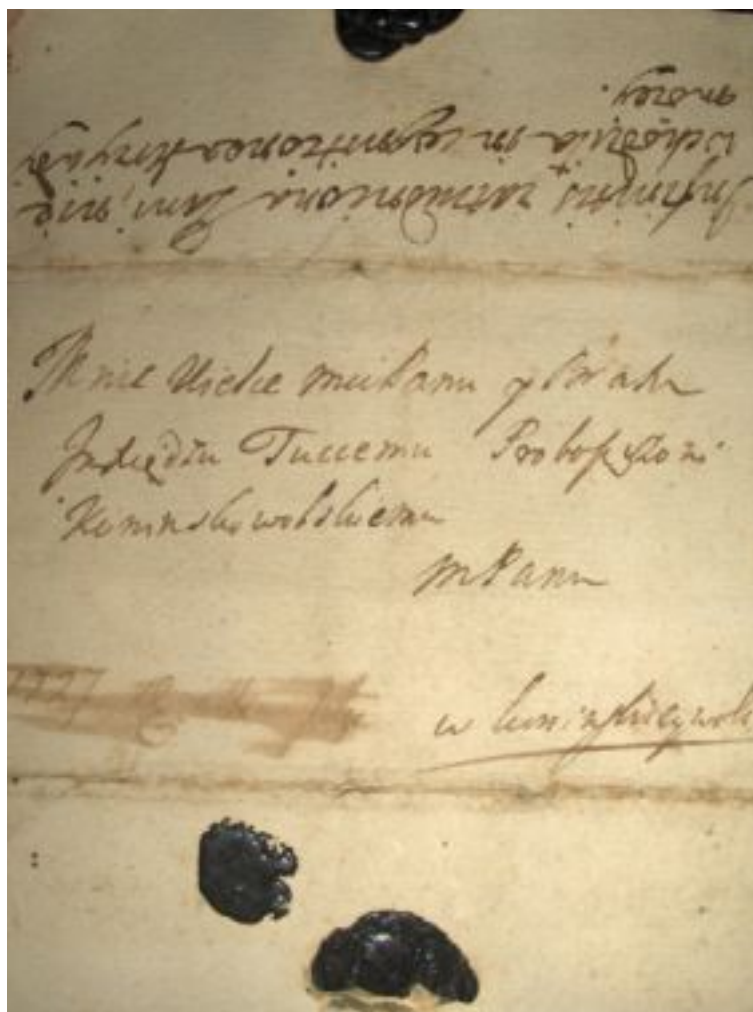
Nie wiemy, jakie wykształcenie miało dwóch proboszczów, działających w Końskowoli w XVII w.: Gaspar Szulc, którego pisma wskazują na to, iż był zaufaną

osobą Izabeli z Tęczyńskich Opalińskiej⁵ oraz Mikołaj Delpacy herbu Gozdawa, który proboszczem został – jak się wydaje – za prezentą księcia Stanisława Herakliusza Lubomirskiego. Obydwaj ufundowali przy kościele farnym znaczne prebendy.⁶

W 1716 r. proboszczem w Końskowoli został Andrzej Stanisław Tucci, doktor filozofii, wykładowca Akademii Krakowskiej, kanonik lubelski i następnie kamieniecki, wcześniej prepozyt w Janowcu. Gruntowne wykształcenie oraz obycie w świecie, jak również przyjaźń Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, pozwoliły mu na aktywne reformowanie parafii.

list Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej do Tucciego z pieczęcią książęcą Lubomirskich

Pierwszym zadaniem, z jakim musiał się zmierzyć Tucci, była odbudowa świątyni, zniszczonej w 1707 r. przez Szwedów w czasie Wojny Północnej. Pierwotnie planowano jedynie naprawę dachu oraz inne niezbędne dla funkcjonowania świątyni prace. Wkrótce jednak Elżbieta Sieniawska zdecydowała – być może pod wpływem proboszcza Tucciego – o znacznym rozszerzeniu ich zakresu. Ostatecznie przebudowa kościoła zakończyła się dopiero ok. 1735 r., już za rządów Augusta Aleksandra księcia Czartoryskiego.



⁵ Niewątpliwie prezentowany był właśnie przez Izabelę Opalińską, skoro objął funkcję proboszcza prawdopodobnie w początku 1666 r., kiedy to zmarł (12 stycznia) poprzedni proboszcz, ks. Szymon Kaucz.

⁶ Por. artykuł o prebendach przy kościele farnym w Końskowoli. W przypadku Delpacego, kwota przekazana na rzecz prebendy, wynosiła aż 9000 złotych polskich.

Niezmiernie istotnym dla funkcjonowania parafii było wprowadzenie ksiąg zmarłych. O ile księgi chrztów i ślubów założono w połowie XVII w., to regularne zapiski dotyczące osób zmarłych i pochowanych datują się od roku 1717 r.

Już w pierwszych latach pracy w Końskowoli, Tucci podjął aktywne działania na rzecz poprawienia stanu finansowego kościoła farnego. Z dokumentów parafialnych wynika, iż bezwzględnie wymagał wypełniania powinności z tytułu dziesięciny. Nie tylko pisał do zarządu klucza skargi na mieszczan, uchylających się od tego ciężaru, ale również domagał się, by urzędnicy dominialni egzekwowali od mieszczan i chłopów – wynikający z dokumentu Jana Tęczyńskiego z 1629 r. – obowiązek dostarczania przez nich na rzecz parafii kurcząt lub ich wartości. Z lat dwudziestych XVIII w. pochodzą pierwsze dokumenty dotyczące próby odzyskania należności dziesięcinnych z wsi Konin i Prusinowice w ziemi sandomierskiej. Rzeczywiście, dziesięciny te – zgodnie z treścią Liber Beneficiorum Jana Długosza oraz aktem uposażenia parafii z 1545 r. należały się kościołowi farnemu, jednak faktycznie dochody z tego tytułu od „trzeciego wieku” – jak napisał Tucci – nie wpływały do Końskowoli. Spór o te dziesięciny z duchownymi z diecezji sandomierskiej trwał jeszcze w latach osiemdziesiątych XVIII w., kiedy to chyba dopiero ostatecznie Grzegorz Piramowicz odstąpił od prób ich odzyskania.

Tucci nie wahał się również – być może czując oparcie w możliwych protektorach, jakimi byli Sieniawscy i Czartoryscy – toczyć sporu, w tym sądowego, o należną rentę z tytułu zapisów na rzecz prebend przy kościele farnym, z hetmanem wielkim koronnym Rzewuskim, a następnie z wdową po nim.

Andrzej Stanisław Tucci zmarł w Końskowoli 8 września 1765 r. i został pochowany w kościele farnym, w krypcie pod ołtarzem św. Stanisława.

W 1765 r. August Aleksander książę Czartoryski doprowadził do objęcia probostwa w Końskowoli przez księdza Józefa Hiża. Ksiądz Józef, urodzony 10 kwietnia 1716 r. w Warszawie, odebrał staranne wykształcenie. Początkowo uczęszczał do szkoły w stolicy, później wyjechał do Paryża. Po powrocie z Francji studiował w Krakowie, gdzie w 1739 r. uzyskał tytuł doktora obydwu praw (tj. prawa kanonicznego i prawa świeckiego). Świecenia kapłańskie ksiądz Hiż przyjął w roku 1740, siedem lat później został proboszczem słomczyńskim. Wielkim honorem było przyznanie mu w roku 1764 tytułu Kanonika Kolegiaty Królewskiej Warszawskiej. Proboszcz, przebywając często w Warszawie i Słomczynie, utrzymywał w Końskowoli księdza „kapellana”, Antoniego Leddeckiego, który miał odprawiać msze niejako w jego zastępstwie.

Ksiądz Hiż czuł się bardziej związany ze stolicą i to tam spędzał większość czasu. O stałym zainteresowaniu probostwem końskowolskim i dbałości o jego interesy świadczą w szczególności dwa zachowane dokumenty.

Pierwszy – poświadcza podjęcie starań zmierzających do odzyskania sprzętów kościelnych skradzionych z obydwu kościołów. W świetle tego dokumentu, przyjechawszy

do Końskowoli dnia 12 lipca 1784 r., dowiedział się o kradzieży, dokonanej przez... zakrystiana Franciszka Białczewskiego. Natychmiast sporządzony został wykaz brakujących sprzętów, w oparciu o który proboszcz przystąpił do ich „rewizji” – a więc przywracania własności. Z czasów, kiedy proboszczem był ksiądz Hiż, pochodzi szczegółowy inwentarz majątku oraz praw przysługujących parafii, precyzyjnie opisujący jej sytuację majątkową w drugiej połowie XVIII w.

Niezmiernie istotny jest kolejny dokument, nie datowany, sporządzony po 1781 r., kiedy miała miejsce wizytacja parafii, dotyczący kwestii przywilejów oraz finansów parafii. Wydaje się, iż należy łączyć go właśnie z Józefem Hiżem. W pochodzącym z XIX w. dokumencie znajduje się notatka, iż właśnie w tym roku kanonik Hiż, oficjalnie proboszcz farny i szpitalny stwierdzał, że „kościół szpitalny do Farnego [jest] inkorporowany”. Od tego czasu parafia szpitalna de facto przestała istnieć, a parafia końskowska przejęła w całości majątek i prawa szpitalnej.⁷

Omawiany dokument przedstawia prawa i przywileje parafii, przy czym jego autor zmierzał do wykazania, że akt uposażenia parafii z 1545 r., wydany przez Prymasa Piotra Gamrata na prośbę Andrzeja Tęczyńskiego, nigdy nie wszedł w życie.

Na poparcie tej tezy przytoczono dwa argumenty. Po pierwsze – „Gamratowski” akt uposażenia wydany został w czasie, gdy po śmierci biskupa Tarło, nie było w Końskowoli innego proboszcza, który mógłby sprzeciwić się oraz okazać dowody, iż pierwotna fundacja jest bardziej dla parafii korzystna. Po drugie – podniesiono, iż faktycznie dokument z 1545 r. nie wszedł w życie, nigdy bowiem przy kościele farnym nie było łącznie – jak chciał Andrzej Tęczyński – 7 księży.

Przytaczane argumenty miały wykazać, iż Tęczyńscy celowo – i bezprawnie – doprowadzili do upadku pierwotnej fundacji parafii, a w związku z tym należy doprowadzić do przyznania na nowo i w sposób generalny przywileju, który przywracałby parafii prawa takie, jakie miała w XV w. Autor – idąc zresztą podobną drogą, jaką przyjął wiek wcześniej ksiądz Lisowicz – powołując się na kolejne przywileje właścicieli miasta (w tym pochodzące z XVII w.) oraz pewne utarte zwyczaje udowadnia, że były one objęte treścią pierwszej fundacji, wydanej jeszcze przed objęciem Końskowoli przez Tęczyńskich.⁸

⁷ Musiało się to odbyć z pokrzywdzeniem ubogich, którymi opiekował się szpital, skoro w 1784 zwrócili się oni do urzędników Czartoryskich z prośbą, by z „prowentu Konińskowskiego” – a więc ze środków zarządu klucza – przekazywane były im na zimę koszule, na które od zawsze dwór przeznaczał określoną sumę, oraz by co tydzień do szpitala przekazywany był wóz drzewa na opał.

⁸ Tak np. ksiądz Lisowicz, powołując się na pewne działania księcia Zbaraskiego względem szpitala, kolejnemu właścicielowi, Janowi Tęczyńskiemu, przedstawiał je jako utartą praktykę. Zagadnienie rozszerzania uprawnień Kościoła na terenie parafii Końskowola będzie przedmiotem pogłębionych badań.

###

X. Józef Hiż Kanonik Warszawski Proboszcz
 Koniejszowolski y Stomczyński przyjechał
 Dnia dwunastego Lipca w Roku Pańskim
 1784. Dowiedział się zaraz o Kartonach
 w Kosacie Koniejszowolskim wylupionych
 przez Franciszka Białczewskiego Zakrystiana
 przeszłego przystąpił natychmiast do rewizyi
 tak Srebra w spomnionego wyicy Kosciota i
 Koliter Aparatów Bielizny i innych ruchomości
 Koscielnych: z pomocy to których braknie
Srebro.

Amo Sub R. 1mo Do Monotancji u Aniołłow Koszał Srebrnych Cwosk.
 Wia. Sub R. 2mo Lancusisko u Nogi Srebrney.
 Tio Sub R. 3mo Gwiazdki inoy Srebrney.
 Wo Sub R. 4mo Wotum icierne w propociazach Nominis Jesu etc nato micy-cc 2000.
 Wo Sub R. 5mo Wotum icierne w Sene.
 Wo Sub R. 6mo Na Obraciu N. M. P. Paszcowey gwiazdki postarany inoy.
 Wo Sub R. 7mo Wotum z Aniołłow Anna Cmiczyska.

Cyna Koscielna.

Amo Sub R. 8mo D. gno Lidzawow Gnowydz par dwoie Ollaw.
Kryzyc.

Amo Sub R. 9mo Anużica Cyrylowego.

Balcachiny.

Amo Sub R. 10mo Balcachin obarty z Ktoroy inoy uie sie Materya u fura A. Sencowca.
 Wia. Co S. Anny icst Illustracja Womich namycowoy calne goscie sie postiel, pernowy
 Praticyffe. karat saigo do fura Sencowca goscie fura.

Ornaty Biale

Amo Sub R. 11mo Materya Inocelny Ornatu uia Kolla d. maripala.
 Wia. Sub R. 12mo Sztet cwoot brachel co cawicowoy Laxmaria.

Ornaty Zielone

Amo Sub R. 13mo Co tygo aparaty inoy Sedy y maripala.
Woda do Prania.

Amo Sub R. 14mo Wotum icst 4000 gale z materya Sedy uia Sencowca fura
 obawala. Skazala uia do tygo Wotum Nodigla Sub R. 15mo Sencowca Bialczewski uia goscie.

Spis sprzętów kościelnych, skradzionych przez zakrystiana Białczewskiego, windykacji których podjął się kanonik Józef Hiż.

Oprócz tego msze w kościele parafialnym sprawowali księża, tzw. – prebendarze. W czasach I Rzeczypospolitej rody szlacheckie fundowały przy kościołach tzw. prebendy, czyli zespoły majątków. Dochody z tych majątków miały być przeznaczone na utrzymanie księży, obowiązkiem których było modlić się za przedstawicieli danego rodu. Przy kościele parafialnym ufundowano trzy prebendy: Lubomirskich (ustanowiona w 1675 r.), Suchodolskich (1676 r.), oraz tzw. różańcową, ustanowioną po 1678 r. przez ówczesnego proboszcza, Gaspara Szulca.

Prebendarzem Fundacji Lubomirskich od 1779 r. był ksiądz Jacek Kopczyński, absolwent Akademii Krakowskiej i Poznańskiej. Prebendę Fundacji Suchodolskich w tym samym roku objął ksiądz Józef Robiciński, absolwent Akademii Krakowskiej. Ciekawostką jest fakt, że obydwaj pochodzili z tego samego powiatu – proszowskiego – w województwie krakowskim.

Warto wspomnieć, że Dyrektorem Szkoły parafialnej był w owym czasie Błażej Wroński (zm. 1781), przysłany do Końskowoli z Warszawy przez księcia Augusta Czartoryskiego.



Historia parafii za czasów Grzegorza Piramowicza oraz Franciszka Zabłockiego będzie przedmiotem osobnego artykułu



www.konskowola.eu